

Marta Pachocka

**„KAPITALIZM CZY KAPITALIZMY?
ANATOMIA I EWOLUCJA FORMACJI”
– SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI
KOLEGIUM EKONOMICZNO-SPOŁECZNEGO
SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE**

W tradycję Kolegium Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wpisuje się doroczna konferencja organizowana w pierwszych tygodniach nowego roku akademickiego. Tegoroczna konferencja kolegialna pt. „Kapitalizm czy kapitalizmy? Anatomia i ewolucja formacji” odbyła się w dniach 18–19 października 2012 roku w Radziejowicach. Uczestniczyli w niej zarówno pracownicy naukowo-dydaktyczni Kolegium Ekonomiczno-Społecznego, jak i przedstawiciele doktorantów. Konferencja miała wymiar międzynarodowy w związku z udziałem zagranicznych gości – prof. Stanisława Szuszkiewicza z Białorusi i prof. Eduarda Tarnawskiego z Hiszpanii.

Obrady podczas konferencji w Radziejowicach zostały zorganizowane w dwóch panelach tematycznych. Pierwszy dotyczył problemów teoretycznych i praktycznych szeroko rozumianego kapitalizmu, drugi natomiast został poświęcony rozwiązaniom przyjętym w zakresie rynkowego systemu gospodarczego w różnych państwach i regionach świata. W każdym z paneli głos zabrało trzech lub czterech prelegentów. Wystąpienia panelistów stały się punktem wyjścia do dyskusji.

Panel I

W dniu 18 października konferencję uroczystie otworzył prof. dr hab. J. Osiński, dziekan, który wyraził swoje zadowolenie z faktu, iż Kolegium jest licznie reprezentowane przez kadre naukową wszystkich pokoleń, tj. przez profesorów, doktorów i doktorantów. Powitał również gościa specjalnego prof. Stanisława Szuszkiewicza, pierwszego przewodniczącego parlamentu i głowę państwa niepodległej Republiki Białorusi. Dziekan przypomniał, że w dniu 17 października w Szkole Głównej Handlowej miało miejsce spotkanie z profesorem z inicjatywy pracowników Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej. Jego wystąpienie zostało wówczas poświęcone

roli inteligencji białoruskiej w przemianach na Białorusi w ujęciu historycznym. Prof. J. Osiński poinformował zebranych, że w drugiej części obrad pierwszego dnia konferencji kolegalnej prof. S. Szuszkiewicz odniesie się do transformacji na Białorusi i jej współczesnej sytuacji. Dziekan postawił skłaniające do refleksji pytanie, co Polacy mogą zrobić na rzecz dalszych przemian w tym państwie i dla społeczeństwa białoruskiego.

Jak wspomniano, tegoroczna konferencja została poświęcona problemom współczesnego kapitalizmu w ujęciach typowych dla poszczególnych jednostek Kolegium. Pojęcie „kapitalizm” ma swoją bogatą historię. W opracowaniach neoliberalnych unika się tego określenia, w zamian stosując termin „system gospodarczy”. W swoim wystąpieniu dziekan podkreślił, że z okazji konferencji została przygotowana kolegalna monografia pt. *Kapitalizm czy kapitalizmy? Anatomia i ewolucja formacji* (red. nauk. J. Osiński, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2012), która porusza wiele interesujących wątków i ma stać się inspiracją dla środowiska naukowego, pokazując, w jaki sposób można analizować kapitalizm. Podziękował autorom artykułów za ich wkład do kolegalnej publikacji, której ocenę pozostawił czytającym. Jednocześnie zaakcentował, że prezentacje przewidziane podczas konferencji nie będą powtórzeniem tekstów z monografii, lecz mają pozwolić na wymianę poglądów, opinii i doświadczeń w odniesieniu do tego, co autorzy napisali lub planowali napisać. Profesor życzył wszystkim intelektualnie dobrych obrad.

Następnie odbyła się sesja plenarna złożona z dwóch części, której przewodniczył prof. dr hab. J. Osiński, dziekan Kolegium. Głos w pierwszej części obrad zabrali prof. dr hab. J. Gładys-Jakóbk z Katedry Socjologii, prof. dr hab. P. Jeżowski z Katedry Ekonomii Środowiska i Zasobów Naturalnych, prof. dr hab. K. Żukrowska z Katedry Bezpieczeństwa Międzynarodowego oraz dr M. Krawczyk z Katedry Teorii Systemów Ekonomicznych.

Profesor J. Gładys-Jakóbk w swoim wystąpieniu, którego socjologiczny charakter wyraźnie podkreśliła, zastanawiała się, czy społeczeństwo polskie doświadcza kryzysu kapitalizmu, wartości etycznych, czy współczesnej kultury. Panelistka postawiła pięć pomocniczych pytań, z których pierwsze dotyczyło społecznych, etycznych i obyczajowych aspektów towarzyszących pojawieniu się kapitalizmu w Polsce. Przedmiotem zainteresowania w drugim pytaniu była kwestia, który model kapitalizmu jest bliższy Polakom, biorąc pod uwagę dotychczasowe systemy wartości i wzory kulturowe. Osią trzeciego pytania było wskazanie, czy Polska znajduje się na początku budowy gospodarki kapitalistycznej i zmierza do osiągnięcia poziomu stabilizacji i dobrobytu państw zachodnich, czy jest to już ostateczna forma kapitalizmu lub rodzaj hybrydy. W czwartym pytaniu profesor podniosła kwestię, czy zaczynając budowę kapitalizmu w Polsce, myślano o wersji kapitalizmu austriackiego,

belgijskiego czy francuskiego, podczas gdy uzyskano raczej wariant współczesnego kapitalizmu amerykańskiego. Ostatnie pytanie dotyczyło istoty wzrostu gospodarczego. W celu odpowiedzi na postawione pytania panelistka wskazała na przyjęte perspektywy analizy, w tym: ekonomiczną (paradygmat transformacji), politologiczną (szanse demokracji) i kulturową (dziedzictwo kulturowe danego społeczeństwa). Następnie przedstawiła kluczowe etapy rozwoju kapitalizmu, czyli wolno-konkurencyjny, monopolistyczny i współczesną gospodarkę rozumianą jako *mixed economy*. Istota współczesnego kapitalizmu opiera się nie tylko na nowej gospodarce, która wiąże się z pojęciami *e-economy*, *digital economy* i *network economy*, ale także na nowym modelu konkurencji, przejściu do społeczeństwa opartego na wiedzy i rozwoju internetu. Profesor zwróciła uwagę na kilka najważniejszych megatrendów obserwowanych w ostatnich latach, wśród których wyróżniają się: kolejna fala globalizacji, nowe rynki, trendy społeczno-demograficzne, trendy społeczno-kulturowe oraz rosnące znaczenie kwestii ekologicznych i zrównoważonego rozwoju. Odnosząc się do modeli kapitalizmu, panelistka zaprezentowała typologię obejmującą gospodarkę rynkową opartą na koordynacji (*coordinated market economies* – CME) i gospodarkę liberalną (*liberal market economies* – LME). Wybrane państwa zostały podzielone najpierw według indeksu koordynacji, a następnie ich podział został oparty na wskaźniku konkurencyjności gospodarki (*Global Competitiveness Index* – GCI). W podsumowaniu pani profesor przedstawiła najważniejsze wnioski. Po pierwsze, w polskim dyskursie politycznym przeważa stanowisko neoliberalne, wzorowane na modelu amerykańskim, gdy jednak mowa o rozwiązaniach społecznych, wskazuje się na Niemcy i Francję. Po drugie, państwa skandynawskie reprezentują wartości, które wydają się być odległe od naszej kultury. W tej sytuacji naturalnym obiektem porównań dla Polski pozostają najbliżsi historycznie sąsiedzi i państwa o podobnym dziedzictwie kulturowym (europejskie państwa o katolickiej przeszłości), czyli Francja, Belgia i częściowo Niemcy. Po trzecie, kierunek rozwoju Polski byłby określony bardziej przez historycznie ukształtowane cechy systemów wartości i wzorce kulturowe niż jedynie wymiar ekonomiczny. W podsumowaniu, odpowiadając na pytanie „jaki kapitalizm?”, panelistka podkreśliła rosnącą rolę globalnej odpowiedzialności biznesu pod wpływem zmian w otoczeniu. Ten wzrost znaczenia cechują wielorakie formy przejawiania się, które obejmują m.in. globalne regulacje demokratyczne typu ACTA, kontrolę transakcji finansowych, dostarczanie globalnych dóbr publicznych, różnorodność kultur, pluralizm wartości i stylów życia oraz angażowanie się organizacji w kwestie dotyczące zdrowia publicznego, edukacji, bezpieczeństwa i ochrony środowiska.

Profesor P. Jeżowski skoncentrował się w swoich rozważaniach na zagadnieniu relacji, w jakiej pozostają rozwój zrównoważony i zielony kapitalizm. Panelista

zauważył, że niemożliwe jest kontynuowanie aktualnych ścieżek rozwoju społeczno-gospodarczego, a zielony kapitalizm jest uwarunkowany rozwojem zrównoważonym. W dążeniu do rozwoju zrównoważonego chodzi o wyrwanie się z koncepcji *homo oeconomicus* i *homo pecuniosus* w kierunku *homo sustinens* (człowieka trwałości), który łączyłby racjonalnie atrybuty *homo oeconomicus*, *homo socialis* i *homo ecologicus*. Zielona gospodarka wymaga współdziałania przywództwa światowego, rządów i samorządów, biznesu, organizacji *non-profit* i konsumentów w zakresie planowania, tworzenia strategii i finansowania. Jeśli na świecie funkcjonuje już około 200 definicji rozwoju zrównoważonego, to trzeba się uchronić przed ich formułowaniem zgodnie z zasadami uprzedzeń na własną korzyść, PR-u i minimalizmu oraz własnych zasobów i możliwości. Profesor podkreślił, że zielony kapitalizm będzie regulacyjny, ponieważ rozwój zrównoważony bez pomiaru oraz instrumentów administracyjno-prawnych, ekonomicznych i finansowych nie istnieje. Regulacja państwowa oraz międzynarodowa koordynacja wskaźników rozwoju zrównoważonego i harmonizacja instrumentów wsparcia są niezbędne. Sformalizowane ujęcie miar ma zapewnić porównywalność osiągnięć ekologicznych, ekonomicznych i społecznych. Stwierdzając, iż „*sustainable development is not a free lunch*”, panelista zwrócił uwagę, że rozwój zrównoważony nie oznacza dwa w jednym, ani szerokiego zakresu strategii *win-win*, tylko są to koszty obecnego pokolenia. W tej sytuacji pojawiają się pytania, kto ma finansować ten rozwój i jak rozumieć sprawiedliwość wewnątrzgeneracyjną w aspekcie międzynarodowym, państwowym i lokalnym. Następnie profesor przywołał wybrane wyniki bilansu osiągnięć w dwadzieścia lat po Szczycie Ziemi – Konferencji Narodów Zjednoczonych na temat Środowiska i Rozwoju, która miała miejsce w Rio de Janeiro w 1992 roku. Zaobserwowano zmiany zarówno pozytywne, jak i negatywne. Z jednej strony intensywne rolnictwo żywi rosnącą populację przy stabilnym areale uprawnym, ale rosnących cenach żywności, wskaźniki ekstremalnego ubóstwa spadły z 1,9 mld (43%) do 1,3 mld (22%) ludzi żyjących za mniej niż 1,25 dol. na dzień, rośnie dostęp do energii elektrycznej i do czystej wody, ale 1/6 globu odczuwa jej deficyt. Z drugiej strony odnotowano zjawiska *in minus*: zasoby naturalne i bioróżnorodność znikają, puszcze i lasy są dziesiątkowane (wyjątek państwa rozwinięte), zużycie paliw stałych rośnie i będzie rosnąć, energetyka atomowa kwitnie i będzie się rozwijać, przy czym odnawialne źródła energii nabrały znaczenia. Tragedią dla koncepcji rozwoju zrównoważonego stało się przesunięcie w minionym piętnastoleciu głównego akcentu z ochrony środowiska i zasobów naturalnych na ochronę klimatu i redukcję dwutlenku węgla. Ponadto wielkie środki publiczne są przeznaczane na nie dość jasno uzasadnione cele. Również konferencje klimatyczne (Kopenhaga, Poznań, Cancun, Durban) nie przynoszą postępu i podobny los podzieli runda negocjacyjna Doha. Szczyt Rio+20, który miał miejsce w czerwcu

2012 roku ponownie w Rio de Janeiro, nie przyniósł sukcesu. Pewnym osiągnięciem jest uzgodnienie racjonalnego stopnia trwałości – uwzględnienie rozwoju społeczno-ekonomicznego i znaczenia włączenia społecznego. Konkludując, profesor wymienił nowe wytyczne dla rozwoju zrównoważonego i zielonej gospodarki, obejmujące problem czystej energii, ochrony klimatu, trwałej konsumpcji i produkcji, bezpieczeństwa żywnościowego i trwałego rolnictwa, dostępu do wody, urbanizacji, leśnictwa i ochrony zasobów morskich. Swoje wystąpienie panelista zamknął słowami: „*it’s a long way to Tipperary*”, które oznaczają, że droga do zielonej gospodarki (kapitalizmu) jest jeszcze długa i kręta, zagłębiona w szumie informacyjnym, dozie naiwności i utopijnym postrzeganiu świata oraz dobrych chęciach, a przede wszystkim różnicy między słowami a czynami.

Kolejna panelistka, **prof. K. Żukrowska**, odniosła się bezpośrednio do tytułu konferencji kolegiatnej. Na wstępie zwróciła uwagę, że ważne jest pokazanie ewolucji gospodarki i zmian zachodzących w jej materii, nie zaś dojście do stwierdzenia, że jest wiele kapitalizmów. Istnieje jeden kapitalizm, a teoria nieustannie dopasowuje się w oparciu o główne obserwacje rzeczywistości. Panelistka przywołała artykuł prof. S. Sztaby z kolegiatnej monografii, który analizował ewolucję kapitalizmu i teorii ekonomii. Na pytanie „ile jest kapitalizmów?”, prof. K. Żukrowska odpowiedziała, że badane gospodarki są na różnych etapach rozwoju gospodarczego, charakteryzują się odrębnymi strukturami i mechanizmami finansowania. Dla przykładu, Polska wydaje na działania interwencyjne w obszarze gospodarki tyle samo, co USA. Z kolei państwa BRIC są gospodarkami, które zaczęły rozwijać się, gdy te wysoko rozwinięte postanowiły zrezygnować z produkcji przemysłowej. To powoduje pewne perturbacje w zakresie zatrudnienia, ponieważ minimalizacja kosztów siły roboczej jest ważnym kryterium. Istotnym zagadnieniem jest etap, na jakim dana gospodarka się znajduje. Są różne możliwości stymulowania tej sfery gospodarczej. To prowadzi do Keynesa i interwencji (tworzenie miejsc pracy). Ekonomista ten zaczął „otwierać gospodarkę”, co oznacza, że nie można bez żadnych negatywnych konsekwencji inwestować w nią tak, jak miało to miejsce w warunkach zamknięcia systemu. Innym przykładem są Chiny, które inwestują w Afryce i Ameryce Południowej, ponieważ ze względu na niezbędny dostęp do surowców i zbilansowanie obrotów z zagranicą wydaje się to koniecznością. W dalszych rozważaniach panelistka odwołała się również do Raula Prebisha oraz do problemów fiskalnych Polski, Czech i Węgier. Kończąc, profesor stwierdziła, że korzystne efekty współpracy w ramach G-20 powinny prowadzić do dalszego otwierania gospodarki, której kolejnym etapem byłaby wspólna waluta. To jednak przyniosłoby problem, kto ma decydować o bazie monetarnej w skali globalnej.

Ostatnim panelistą w tej części konferencji był **dr M. Krawczyk**, który poruszył problem ekspansji fiskalnej w kontekście keynesowskich mnożników wydatków i podatków. Ekspansja fiskalna może skutecznie wpływać na gospodarkę poprzez proces mnożnikowy. Pobudza ona inwestycje, o czym mówił już Keynes, a te uruchamiają swój mechanizm mnożnikowy. Ekspansja fiskalna jest tylko pierwszym impulsem. W teorii Keynesa pojawia się zagadnienie cykliczności deficytu budżetowego. Jeśli deficyt występuje, to lepszą sytuacją jest ta, w której dochodzi do tego w wyniku wzrostu wydatków państwa (rządowych zakupów) niż obniżenia obciążeń podatkowych. Następnie panelista szerzej omówił czynniki, które wpływają na przebieg procesu inwestowania i decyzje inwestycyjne podmiotów. W kontekście zagadnienia emisji długu państwa, oprócz wielkości wydatków inwestycyjnych, doktor podkreślił także znaczenie struktury portfela aktywów finansowych podmiotu gospodarczego. Portfel ten obejmuje pieniądze, papiery przedsiębiorstw definiowane jako oprocentowane aktywa emitowane przez owe podmioty i papiery skarbowe. Panelista zwrócił uwagę na uwarunkowania optymalnej struktury portfela aktywów finansowych. Na pytanie „czy ekspansja fiskalna może działać skutecznie przy ekspansji monetarnej?” odpowiedział, że ta pierwsza rodzi ryzyko wzrostu stopy procentowanej, a ta ostatnia je wyhamowuje.

W drugiej części sesji uczestnicy konferencji zadawali pytania panelistom i dzielili się swoimi refleksjami w nawiązaniu do treści wystąpień. W dyskusji głos zabrali m.in. dr J. Siewierski, prof. dr hab. M. Cesarski, prof. dr hab. J. Luszczewicz, prof. dr hab. K. Jarosiński, prof. dr hab. A. Kurzynowski oraz prof. dr hab. J. Osiński.

Drugiej sesji przewodniczył prof. dr hab. W. Morawski. Pierwsza część była poświęcona wystąpieniu zaproszonego gościa – **prof. S. Suszkiewicza**, który przedstawił krótko sytuację Białorusi w pierwszych latach transformacji systemowej, odwołując się do własnych doświadczeń z tego okresu. Zwolennicy niepodległości Białorusi planowali budować kapitalizm. Socjalizm marksistowski zawsze był postrzegany jako zły, jednak przyszły kapitalizm mógł być dobry lub zły. Na Białorusi nowe siły chciały podążać w stronę dobrego kapitalizmu. W kontekście aktualnego stanu rzeczy na Białorusi profesor uważa, że można mówić zarówno o końcu, jak i zmartwychwstaniu ZSRR. Przejawia się to w panowaniu „prawa radzieckiego”, które pozwala na bezprawne aresztowania i sądzenie ludzi. Profesor wyraźnie podkreślił, że na Białorusi nie było autorytetów i fachowców z dziedziny ekonomii, tak jak miało to miejsce w Polsce w okresie transformacji. Białoruś nie miała swojego Leszka Balcerowicza. Nie było ludzi uczących się ekonomii na Zachodzie. Z kolei Federacja Rosyjska pomogła postawić na czele Białorusi dyktatora – Aleksandra Łukaszenkę i do chwili obecnej wspiera jego politykę. W jaki sposób Polska i Europa mogą pomóc Białorusi? Sanckje ekonomiczne UE nakładane na Białoruś są nieskuteczne, stanowiąc

tylko deklaracje i „cudowne zaklęcia”. Dużą rolę odgrywa natomiast Polska, w której kształci się wielu młodych Białorusinów. To oni mogą zmienić przyszłość państwa.

W drugiej części sesji prof. S. Szuszkiewicz odpowiadał na liczne pytania ze strony uczestników konferencji kolegialnej, które stały się punktem wyjścia do inspirującej dyskusji. Wzięli w niej udział: prof. dr hab. K. Żukrowska, prof. dr hab. J. Kaliński, prof. dr hab. T. Szumlicz, prof. dr hab. E. Golachowski, prof. dr hab. V. Korporowicz, prof. dr hab. A. Kurzynowski, prof. dr hab. E. Firlit, prof. dr hab. W. Morawski oraz dr Ewa Rosiak-Zięba. W trakcie dyskusji poruszono zagadnienia ogólne dotyczące relacji państwa z Federacją Rosyjską, relacji między mniejszościami narodowymi, biernej postawy społeczeństwa białoruskiego, świadomości niekorzystnej sytuacji zdrowotnej Białorusinów. Istotnym elementem rozmowy były warunki kształcenia, dostęp do najnowszej literatury zachodniej dotyczącej istotnych przemian w świecie kapitalistycznym, możliwości nauki języków obcych i przebieg procesu rekrutacji młodzieży białoruskiej na studia zagraniczne oraz wartości reprezentowanych przez elity białoruskie. Duże zainteresowanie wzbudziła kwestia korzystania z internetu i cenzury treści publikowanych *on-line* oraz subiektywna ocena prof. S. Szuszkiewicza wobec wydarzeń w komunistycznej Polsce oraz w okresie transformacji gospodarki polskiej.

Panel II

W drugim dniu konferencji obradom przewodniczył prof. dr hab. J. Osiński. Dziekan Kolegium poinformował zebranych, że drugi panel koncentruje się na przedstawieniu kapitalizmu w poszczególnych państwach i regionach świata. Głos w pierwszej części obrad zabrali kolejno: prof. dr hab. A. Zorska z Instytutu Studiów Międzynarodowych, dr M. Grącik-Zajączkowski z Katedry Bezpieczeństwa Międzynarodowego i prof. Edward Tarnawski z Uniwersytetu w Walencji w Hiszpanii.

W swoim wystąpieniu na temat kapitalizmu hybrydowego w ChRL **prof. A. Zorska** odwołała się do artykułu opublikowanego w kolegialnej monografii. Przedmiotem rozważań były przemiany w chińskiej gospodarce i obecny system ekonomiczny państwa. Po okresie regresu gospodarczego, począwszy od 1978 roku, władze chińskie podjęły decyzję o zwiększeniu produktywności gospodarki, poprawie poziomu życia mieszkańców i umocnieniu państwa. W tym celu niezbędna była reforma gospodarcza przy założeniu, że stopniowo należy zwiększać udział rynku w gospodarce przez odchodzenie od planowania centralnego. Z przebudową chińskiej gospodarki wiązały się trzy procesy stymulowane przez państwo: transformacja

systemowa, liberalizacja zewnętrzna i modernizacja technologiczna. Panelistka omówiła krótko kolejne etapy transformacji, które odbywały się w latach: 1978–1983, 1984–1993, 1994–2008 oraz od 2008 roku do dzisiaj i ich efekty oraz dwa kolejne procesy. Pokreśliła ekspansję handlową i inwestycyjną Chin za granicą oraz zmiany pozycji państwa na rynku światowym. Kluczowym elementem wystąpienia były jednak wnioski dotyczące kapitalizmu, z jakim mamy obecnie do czynienia w ChRL. Przemiany gospodarcze w państwie doprowadziły do wytworzenia unikalnego chińskiego systemu ekonomicznego i do wzrostu różnorodności formacji kapitalistycznej. W ocenie pani profesor wyłaniający się system kapitalistyczny w Chinach odznacza się następującymi cechami: jest stosunkowo młody i niedojrzały, kierowany przez państwo i autorytarny. Ponadto ma rozwojowy charakter ze względu na włączenie polityki rozwojowej do przebudowy krajowego systemu ekonomicznego, a jednocześnie opiera się na strategicznych przemysłach i wielkich przedsiębiorstwach z kapitałem państwowym. Chiński kapitalizm jest powiązany globalnie i napędzany nowymi technologiami. Znaczenie ma również fakt osadzenia tej formacji na dziedzictwie cywilizacyjno-kulturowym Chin, co przejawia się w stosunkach ekonomicznych w zakresie etosu pracy, kolektywizmu i sieci biznesowych. Kapitalizm chiński może być uznany za modelowy. Wymienione cechy ustroju przemawiają za określeniem systemu chińskiego mianem kapitalizmu hybrydowego.

Kolejnym panelistą była **dr M. Grącik-Zajączkowski**, która zaprezentowała kapitalizm w Indiach, definiując go jako system społeczno-gospodarczy. W Indiach rozwój i postęp są możliwe za sprawą integracji tej gospodarki z rynkiem światowym. Na wstępie panelistka scharakteryzowała indyjski system gospodarczy. W tym celu przedstawiła najważniejsze parametry makroekonomiczne i fakty gospodarcze, odwołując się do: wyników wzrostu gospodarczego, inwestycji prywatnych i konsumpcji krajowej, wydatków rządowych, rolnictwa, produkcji przemysłowej i usług. Podkreślić należy atrakcyjność Indii dla inwestorów zagranicznych ze względu na ogromny rynek wewnętrzny i dobre perspektywy wzrostu gospodarczego. Korzystnie kształtuje się również eksport i import. W odniesieniu do systemu społecznego panelistka zaprezentowała zestawienie kluczowych danych dotyczących sytuacji demograficznej państwa i poziomu życia mieszkańców [np. w oparciu o wskaźnik rozwoju społecznego (HDI), wskaźnik ubóstwa, granicę ubóstwa], przypominając o istniejącym faktycznie podziale kastowym. O poziomie rozwoju społecznego Indii decyduje także sytuacja na rynku pracy. Mimo że 60% ludności znajduje zatrudnienie w rolnictwie, Indie są światowym centrum *outsourcingu*, a Bangalore – głównym ośrodkiem informatycznym. Poważny problem stanowi praca nieletnich. Ponadto Indie przyjęły strategię „rozwoju przez edukacją”. Z jednej strony kształcą specjalistów najwyższej klasy w obszarze nowoczesnych technologii informatycznych,

a z drugiej strony odnotowują braki w zakresie szkolnictwa podstawowego i problem analfabetyzmu. System kapitalistyczny w Indiach opiera się na własności prywatnej i wolności osobistej, popyt wewnętrzny jest główną siłą napędzającą wzrost gospodarczy oraz występuje pęd ku innowacyjności. Jednocześnie obserwuje się ogromne dysproporcje społeczne, problem ubóstwa i kastowe stosunki społeczne.

Ostatnim panelistą był drugi zaproszony gość – **prof. E. Tarnawski**, który jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu w Walencji. W swoim wystąpieniu nawiązał on do artykułu opublikowanego w kolegialnej monografii na temat kapitalizmu, a następnie odniósł się do kryzysowej sytuacji obserwowanej w Hiszpanii. Profesor poddał w wątpliwość powszechnie panujące przekonanie, że żyjemy w kapitalizmie. Nie można mieć takiej pewności, ponieważ nie mamy obecnie bezgranicznego zaufania do nauk społecznych jako matecznika wszystkich możliwych teorii politycznych. Dotyczy to również teorii, która zakłada, że kryzys 2008 roku nie jest ostatnim z wielu przesileń, jakich doświadczył kapitalizm, lecz pierwszym kryzysem globalnego socjalizmu XXI wieku. W celu rozwinięcia tej tezy konieczne jest zrozumienie roli, jaką odegrali na przestrzeni XX wieku R. Nixon, Deng Xiaoping, M. Gorbaczow i M. Thatcher. Profesor przekracza schematyczne podejście w analizie kapitalizmu i podejmuje próbę myślenia o tym systemie po celebrycku, przy założeniu, iż celebryci to osoby znane z tego, że są znane. Dzięki swojej popularności mogą one wpływać na kształtowanie się mody, światopoglądu i gustów. Przykładowi Angielcy celebryci, których w rozważaniach panelista przywołał, to dwaj historycy – Hugh Trevor-Roper i Niall Ferguson oraz teolog Phillipe Blond. Po tym wprowadzeniu profesor nakreślił obraz trudnej sytuacji we współczesnej Hiszpanii, która w rzeczywistości jest gorsza niż przedstawia to prasa. Zadłużenie jest problemem społeczeństwa, nie zaś państwa. Kryzys dotknął społeczeństwo hiszpańskie w chwili całkowitego kryzysu instytucji politycznych. Poważnym problemem jest wysokie bezrobocie, które stało się udziałem również lekarzy i pielęgniarek – osób, które nie miały świadomości, że w ich zawodzie nagła utrata pracy przez dużą liczbę zatrudnionych jest możliwa. Również szkolnictwo wyższe stoi przed poważnymi problemami ze względu na „nadprodukcję” specjalistów w pewnych dziedzinach. Jako przykład profesor podał, iż liczba absolwentów studiów prawniczych w Hiszpanii jest taka jak w Niemczech, co praktycznie wyklucza możliwości ich racjonalnego zatrudnienia.

Po wystąpieniach panelistów nastąpiła dyskusja, w której głos zabrali: prof. dr hab. T. Szumlicz, prof. dr hab. E. Latoszek, dr M. Grącik-Zajączkowski, dr K. Kozłowski, dr J. Siewierski, prof. dr hab. K. Żukrowska, prof. dr hab. W. Morawski, prof. dr hab. B. Pietrzak, prof. dr hab. E. Firlit, prof. dr hab. J. Kaliński oraz prof. dr hab. J. Osiński. Podsumowania konferencji dokonał dziekan Kolegium, który podziękował zebrany za udział w tym dwudniowym wydarzeniu. Zaakcentował szczególnie

podejmowanie prób nowatorskiego podejścia do problemów współczesnego kapitalizmu, niepoddawanie się jednej, jedynie słusznej metodologii czy ideologii, za którą uchodzi ideologia neoliberalizmu. Rosnące dysproporcje i nierównowagi w rozwoju globalnym grożą konsekwencjami trudnymi dziś do przewidzenia. Model rozwoju gospodarczego i konsumpcji przyjęty w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie zamieszkuje 4% ludności świata, a gospodarka emituje 25% gazów cieplarnianych i konsumuje 20% energii światowej, nie może być w żadnym razie wzorem do naśladowania, bowiem potrzebowalibyśmy wówczas zasobów nie jednej Ziemi, ale jeszcze czterech podobnych. Podkreślił, że szczególnie cennym doświadczeniem był udział w konferencji prof. S. Szuszkiewicza, który przybliżył uczestnikom rzeczywistość białoruskiego państwa – ostatniego autokratycznego reżimu w Europie. Rola Polski jako sąsiada Białorusi jest bardzo istotna, a szczególnie dotyczy to środowiska akademickiego. Dziekan Kolegium podziękował prof. dr. hab. W. Morawskiemu, z którego inicjatywy zaproszony gość przyjechał, oraz mgr Irinie Panasewicz-Deryło, której pomoc umożliwiła wizytę profesora od strony organizacyjnej. W opinii dziekana Kolegium konferencję w Radziejowicach należy uznać za owocną merytorycznie i udaną integracyjnie. Także uczestnicy konferencji ocenili ją bardzo wysoko, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i merytorycznym.